

Kali, 30 KMH (OFFICIAL V8T VIDEO)

Kali, Kali
Flwłxss, flwłxss
V8T
Ganja Mafia

Wiozę się pomału
V8 na legalu
rozjechałem znowu płytą – to jedyny zarzut
Dobrym mordom salut
Dobrym mordom salut
szanuje mnie ulica
bo szanuje tych chłopaków
Wiozę się pomału
V8 na legalu
znów rozbijam bank
ziomus nie miej do mnie żalu
Dobre mordy salut
Dobre mordy salut
ulica gra mi w duszy
choć żyje na legalu

od dawna już tutaj nie mieszkam
ghetto zawsze będzie mi domem
pozostał tu mój kawałek serca
to tu zbudowałem mój totem
z niejednym ziomem dzieliłem dole
kolejna kreska, kolejny lolek
lepkie dłonie, złamany kodeks
za mikrofonem ujrzałem moment

dzisiaj jak Claude Monet
Chce patrzeć na nenfary
wiem co ważniejsze od monet
przed tobą dojrzały Kali
Kurw* ziom ile można palić
zamiast jarunku me życie na szali
w pamięci ciągle mam dawnych ziomali
co przespali moment, za życia umarli

bang, bang
jak Nabuchodonozor
lecę po szarych ulicach
tu niema słońca
czas płynie wolno
jak słone krople po licach
nie ściga mnie już policja
zbrodnia i kara jak dobrze to znam
me słowa, prawda nie fikcja
póki gorący ja kuję ten dar

choć wygrałem życie
to w moich oczach pokora
jak zmora już nie błędę
pełne wiary, jak Biblia i Tora

tak mało tlenu na szczycie
plugawym jak Gomora
Śle słowa na ulice
Jak kule w serca Kamora

Wiozę się pomału
V8 na legalu
rozjechałem znowu płytą – to jedyny zarzut
Dobrym mordom salut

Dobrym mordom salut
szanuje mnie ulica
bo szanuje tych chłopaków
Rodzę się pomału
V8 na legalu
znów rozbijam bank
ziomus nie miej do mnie żalu
Dobre mordy salut
Dobre mordy salut
ulica gra mi w duszy
choć żyje na legalu

nie chcę respektu ludzi zepsutych
hajpu za nowe ciuchy Supreme
ja wole za sobą mieć ziomali z puchy
a jak ich znieważysz to kopy na ryj!
topy konopi nie idą na deal
wokale, dropy – ja handluje tym
ma 808 jak ciosy Gołoty
to najwyższe loty, ja płynę jak nil

dzieciaku szanuj zasady
mówiłem ich szuje bez zasad
potem kucali do szpady, jak śp. Masa
Zyjemy w czasach gdzie liczy się kasa
A maniura łasa nie chce golasa
i niejeden tu bije poniżej pasa
i chce cie wyjechać w kosmos, NASA

ten się wozi jak Connor
a jak gdy pytają to pęka jak kondom
pardon, nie wróci już honor
teraz ci łyso, Sinéad O'Connor
Taki tu panuje folklor
gdzie tam do rajy, bliżej do Campton
byle po trupach do celu jak korpo hmm
taka jest prawda, mordo

Lotos zbiera Staff w bagnie
Popatrz jak latam, a też byłem na dnie
każdy z nas nieraz upadnie
sztuką się podnieść i zacząć od zera
kto by pomyślałem ze kradłem
a moim domem latami cela
dziś żyję ziomku legalnie
z ulicy zabrałem marzenia

Wiozę się pomału
V8 na legalu
rozjechałem znowu płytą – to jedyny zarzut
Dobrym mordom salut
Dobrym mordom salut
szanuje mnie ulica
bo szanuje tych chłopaków
Rodzę się pomału
V8 na legalu
znów rozbijam bank
ziomus nie miej do mnie żalu
Dobre mordy salut
Dobre mordy salut
ulica gra mi w duszy
choć żyje na legalu